

Sygn. akt I ACa 1143/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	<u>SSA Teresa Rak</u> SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. N. (1)

przeciwko E. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 2265/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (słownie złotych: dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1143/12

UZASADNIENIE

Powód M. N. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz tytułem zachowku po zmarłym ojcu kwoty 444.110 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia kosztów postępowania.

Podał, że W. N. – jego ojciec, testamentem do całości spadku powołał swoją siostrzenicę powódkę E. K. (1). Wskazał, że w skład spadku po W. N. wchodzi nieruchomości położone w S., których wartość uzasadnia żądanie zachowku we wskazanej wysokości.

Pozwana E. K. (1) wniosła najpierw o odrzucenie pozwu, zarzucając brak legitymacji czynnej po stronie powoda. Twierdziła bowiem, że spadkodawca nie był biologicznym ojcem powoda. Zarzuciła też, że szacunek majątku

spadkowego jest wygórowany. Ponadto podniosła, że na majątek spadkowy, a to na nieruchomości przy ulicy (...) czyniła szereg nakładów.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2010 roku Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 444.110 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010 roku i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, po rozpoznaniu apelacji pozwanej wyrokiem z dnia 16 czerwca 2010 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zwrócił uwagę, że Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień przy ustalaniu składu majątku spadkowego wg stanu na chwilę otwarcia spadku, co spowodowało, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy. Obowiązkiem Sądu było bowiem ustalenie tzw. substratu zachowku czyli wartości stanu czynnego spadku wraz z wartością podlegających doliczeniu darowizn. Z kolei nakłady ponoszone na majątek spadkowy stanowią dług spadkowy, o ile więc pozwana czyniła takie nakłady ich wartość powinna być odliczona od wartości aktywów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 roku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 267.685,65 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzanego roszczenia kwotę 5.562,80 zł i od pozwanej 8.438,73 zł tytułem nieziszczonych kosztów sądowych oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.098,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W. N. zmarł w dniu 10 kwietnia 2008 roku w S.. Z małżeństwa ze S. z domu S. miał syna M. N. (1) ur. (...). Spadkodawca odszedł od żony, bowiem uważał, że nie jest ojcem małoletniego M.. Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 1972 roku W. N. został zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz syna w wysokości po 400 złotych. Prokuratura Rejonowa w Starachowicach prowadziła postępowanie o zaprzeczenie ojcostwa wobec dziecka urodzonego przez S. N. (1). Pozwu o zaprzeczenie ojcostwa prokurator do sądu nie skierował. Rozwód małżeństwa W. i S. N. (1) sąd orzekł w dniu 21 listopada 1975 roku, pozbawiając W. N. władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem utrzymując zasądzone alimenty w dotychczasowej wysokości po 400 zł. Rok później S. N. (1) powtórnie wyszła za mąż. Powód z ojcem nie utrzymywali żadnych kontaktów. Alimenty od spadkodawcy egzekwowane były do 1974 roku.

W. N. mieszkał przy ulicy (...), gdzie zamieszkiwali także jego rodzice. Matka zmarła w 1981 roku, a ojciec w 1983. Mieszkała tam również powódka, najpierw z dziadkami, a potem z wujkiem. Znajdował się tam drewniany dom mieszkalny, drewniana stodoła i obora z kamienia, które do dziś istnieją. W 1981 roku powódka zaczęła pracę jako pielęgniarka, pracowała w szpitalu do czasu kiedy uległa wypadkowi w 2002 roku. Od wypadku przebywa na rencie.

W 1981 roku W. N. zaczął budować dom przy ulicy (...), z tym że fundamenty wykonane zostały jeszcze wcześniej wspólnie z jego ojcem.

Ustalił Sąd, że W. N. nie pracował nigdzie na stałe, wykonywał prace murarskie, budował domy. Dom budował z pieniędzy zarobionych przez siebie oraz z pieniędzy pozwanej. Także w budowanym domu wszystkie prace murarskie osobiście wykonywał W. N.. W 1985 roku powódka otrzymała mieszkanie i w nim zamieszkała.

Małżeństwo powódki nie układało się i w 1991 roku wróciła do domu na ulicę (...). Dom był wtedy w stanie surowym zamkniętym. W. został jeden pokój, zrobiona wylewka, doprowadzone światło i w tym pokoju powódka zamieszkała z synem. Wykończone były też pomieszczenia na parterze i od 1991 roku były wynajmowane najemcom, a pieniądze uzyskiwane z najmu przeznaczone były na bieżące prace przy domu i dysponowała nimi pozwana.

W dniu 4 lipca 1979 roku W. N. sporządził testament, którym do całości spadku powołał pozwaną – swoją siostrzenicę. Powódka pieniądze z wynagrodzenia za pracę oraz z wynajmu przeznaczała na budowę domu i jego wykończenie.

Umową z dnia 26 lutego 1982 roku W. N. podarował pozwanej nieruchomości położoną w S. przy ulicy (...) o powierzchni 710 m.kw. niezabudowaną ,stanowiącą działkę numer (...) ,z czego została wywłaszczona działka o

powierzchni łącznie 402 m.kw. Decyzją z dnia 5 maja 1982r. przyznano pozwanej odszkodowanie za wywłaszczoną część tej nieruchomości w kwocie 44.923 st/zł .Działka (...) została podzielona na działki nr (...) .Działki nr (...) o łącznej powierzchni 430 m.kw należą aktualnie do pozwanej, zaś działka nr (...) obecnie stanowi własność Gminy S. i stanowi drogę dojazdową. Otrzymała też powódka odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość jaką odziedziczyła po matce. Pieniądże przeznaczyła na budowę domu. Na budowęłożył też W. N.. Budowa kontynuowana była przez ponad 20 lat.

W kwietniu 1995 roku pozwana i jej mąż sprzedali spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu o pow. 37 m kw. za kwotę 89.000.000 starych złotych. Uzyskane pieniądze powódka przeznaczyła na wykończenie domu.

W. N. wykonywał przy budowie domu przy ulicy (...) wszystkie prace murarskie. Ściany zewnętrzne domu wykonane zostały z cegły rozbiórkowej, cegły na ścianki działowe kupowała pozwana. Do budowy wykorzystywano też pustaki robione przez W. N.. W. N. wykonał fundamenty, piwnice, prace murarskie przy ścianach konstrukcyjnych i działowych, tynkował ,wykonywał wylewki założył okna , które później w części wymieniła pozwana na nowe.

Ustalił nadto Sąd Okręgowy, że w 1990 roku, a potem w 1995 roku W. N. przeszedł zawał serca. Od tego czasu sam nie wykonywał prac, a tylko je nadzorował. Wykończenie domu i wszystkie prace finansowała pozwana. Finansowała wykonanie dachu , stropu, elewacji zewnętrznej, zakup materiału na wylewki ,malowanie ,zakup nowej stolarki okiennej, stolarkę drzwiową ,wykonanie posadzek, założenie instalacji c.o. wod-kan, gazowej, elektrycznej, wykonanie ogrodzenia. Łączna wartość nakładów pozwanej na nieruchomość przy ulicy (...) wynosi 244.110 złotych.

W. N. mieszkał zarówno przy ulicy (...) jak i W.. Nie miał żadnych dochodów utrzymywała go i pokrywała koszty leczenia powódka. Świadczenie emerytalne pobierał dopiero od stycznia 2008 roku. Zmarł 10 kwietnia 2008 roku. Postanowieniem z dnia 19 maja 2008 roku spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z dnia 4 lipca 1979 roku nabyła siostrzenica E. K. (1).

Na rzecz powoda spadkodawca nie uczynił żadnej darowizny, nie uczynił zapisu. Żaden ze spadkobierców ustawowych czy testamentowych po W. N. nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia ani nie został wydziedziczony.

W skład spadku po W. N. wchodzi nieruchomość położona w S. dla której Sąd Rejonowy w Starachowicach Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...) /dawna KW Nr (...). Nieruchomość ta obejmuje działki

-numer (...) o pow. 1035 m.kw. położoną przy ulicy (...), zabudowaną budynkiem mieszkalno-usługowym o wartości 525876 zł ,w tym wartość gruntu wynosi 145.583 zł ,zaś wartość budynku mieszkalno –usługowego 380.293 zł

-numer(...) o pow. 2101 m.kw. położoną przy ulicy (...), w części zabudowaną budynkiem mieszkalnym ,stodołą ,oborą, garażem o wartości 163.250 zł, w tym wartość działki 140.578 zł, budynku mieszkalnego -10.435 zł, budynku stodoły i obory 4721 zł, wiaty częściowo obudowanej 5359 zł, ogrodzenia z siatki 2157 zł

-numer (...) o pow. 337 m.kw. położoną koło rzeki M. , niezabudowaną o wartości 19576 zł

Wartość nieruchomości spadkowych wg ich stanu na datę otwarcia spadku i aktualnych cen ustalił Sąd na kwotę 708.702 zł.

Wartość nieruchomości darowanej pozwanej w 1982 roku (działka nr (...)) wynosi aktualnie 87.592 zł. Działka ta wg stanu z 1982 roku w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego położona była na terenie osiedla budownictwa –mieszkalnego o niskiej intensywności (...). W chwili darowizny była niezabudowana, nieuzbrojona, posiadała dostęp do drogi publicznej, była położona na terenie gdzie według planu funkcją dominującą było budownictwo mieszkalne o niskiej intensywności.

Łączna wartość schedy po W. N. z uwzględnieniem dokonanej na rzecz pozwanej darowizny wynosi 796.294 zł.

Na nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) przy ulicy (...) pozwana dokonała nakładów w postaci wiaty o wartości 5359 zł, ogrodzenia z siatki z furtką –wartości 2157 zł , które wykonane zostały po śmierci W. N.. Łączna wartość nakładów na tę nieruchomość wynosi 7516 zł.

Na nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) przy ulicy (...) powódka dokonała nakładów o łącznej wartości 244.110 zł. Jest to wartość prac budowlanych i materiałów, które finansowała pozwana.

Pozwana nadto ubezpieczała budynki. Za 6 polis uiściła łącznie składki 229 zł za budynki przy ul. (...) i 997 za budynki przy ul. (...). Z kolei z tytułu podatków od nieruchomości położonych w S. przy ulicy (...) począwszy od 1998r. do listopada 2010r. uiściła kwotę 8070,70 zł.

Po uwzględnieniu wartości dokonanych przez pozwaną nakładów oraz poniesionych kosztów związanych z ubezpieczeniem budynków opłacaniem podatków wartość schedy po W. N. wynosi 535.371,30 zł.

W dacie śmierci spadkodawcy przysługiwała własność działki nr (...) w całości, a jego poprzednikami byli rodzice, którzy własność nabyli przez zasiedzenie. Aktami notarialnymi z dnia 23 stycznia 1976 roku rodzice darowali działkę na rzecz syna W.. Obecnie jako właściciel działki w księdze wieczystej ujawniona jest powódka.

Spadek po S. N. (2) zmarłej 6 maja 1981 roku na podstawie testamentu notarialnego nabyła wnuczka E. K. (2) obecnie K. w całości, zaś spadek po S. N. (2) zmarłym 8 października 1983r. w M. na podstawie ustawy nabyli syn W. N. oraz córka U. K. po 1/2 części każde z nich. Spadek po U. N. zmarłej 1 sierpnia 1987 roku nabyła pozwana i W. K. po połowie.

Wniesione przez pozwaną powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej poprzez nakazanie wydzielenia z księgi ujawnionej w niej działki numer (...) oraz nakazanie założenia dla niej nowej księgi wieczystej oraz poprzez wpisanie w tej księdze w dziale drugim jako współwłaścicieli E. K. (1) w 15/16 części oraz W. K. w 1/16 części zostało prawomocnie oddalone.

Dokonując oceny prawnej Sąd pierwszej instancji powództwo uznał za uzasadnione co do zasady, czego pozwana ostatecznie nie kwestionowała. Nie kwestionowała także na koniec legitymacji powoda

Sporna była natomiast kwestia związana z ustaleniem tzw „czystej wartości spadku”, a to ustalenie składu masy spadkowej na datę otwarcia spadku w związku ze zgłoszonym w innym postępowaniu przez pozwaną żądaniem usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym, ustalenie czy spadkodawca czynił darowizny i jaka była ich wartość oraz ustalenie czy pozwana czyniła nakłady na majątek spadkowy, jaki był ich charakter i czy przysługiwało jej w stosunku do spadkodawcy roszczenie o ich zwrot, czyli czy stanowiły dług spadkowy oraz jaka była jego wartość.

Stwierdził Sąd, że zgromadzone dokumenty w tym postanowienia sądowe, umowy wskazują, że W. N. w chwili swej śmierci był właścicielem w całości działek: nr (...) o pow. 1035 m.kw. położonej przy ulicy (...), zabudowanej budynkiem mieszkalno - usługowym, nr(...) o pow. 2101 m.kw. położonej przy ulicy (...) w części zabudowanej budynkiem mieszkalnym, stodołą, oborą, garażem, numer (...) o pow. 337 m.kw. położonej koło rzeki M.. Żądanie pozwanej usunięcia niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w Księdze wieczystej (...), a rzeczywistym stanem prawnym, w której jako właścicielka wszystkich nieruchomości ujawniona jest pozwana E. K. (1) z tytułu dziedziczenia testamentowego po W. N. zostało prawomocnie oddalone. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut pozwanej, że przekazała W. N. własność udziału spadkowego jaki posiadała po swej babce S. N. (2) w wysokości 1/4, przez co mógł on uzyskać własność nieruchomości przy ulicy (...) przez zasiedzenie. Spadkodawca był samoistnym posiadaczem nieruchomości co najmniej od 1972 roku, zaś pozwana nabyła udział po babce i przekazała go spadkodawcy w 1981 roku. Dodatkowo Sąd wskazał, że uczynienie darowizny na rzecz spadkodawcy, a więc dokonanie przysporzenia pod tytułem darmym nie oznacza, że po otwarciu spadku staje się długiem spadkowym, który należałoby odjąć od aktywów spadkowych. Nie ulega więc wątpliwości, że w dacie otwarcia spadku W. N. był wyłącznym właścicielem wszystkich wymienionych wyżej nieruchomości.

Zgodnie z art. 993 kc należało do wartości spadku doliczyć należało darowiznę uczynioną przez spadkodawcę na rzecz pozwanej, której przedmiotem była działka numer (...) o powierzchni 710 m.kw. Fakt, że później część tej działki została wywłaszczona i powódka za wywłaszczoną część dostała odszkodowanie pozostaje bez znaczenia, bowiem wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania a cen z chwili ustalania zachowku. Wycenie podlegała więc działka numer (...) o powierzchni 710 m.kw, której wartość na datę orzekania wynosi 87.592 zł. Za nieuzasadniony uznał Sąd zarzut, że wartość tej działki powinna być określona przy uwzględnieniu, że była to działka rolna.

Zwrócił Sąd uwagę, że z decyzji przyznającej pozwanej odszkodowanie za wywłaszczoną nieruchomość z dnia 5 maja 1982 roku wynika, że działka w dacie dokonania darowizny w 1982 r. leżała na terenie budownictwa jednorodzinnego i w oparciu o ten fakt obliczone zostało i wypłacone odszkodowanie. Zarządzeniem Nr (...) Naczelnika Miasta S. z dnia 29 czerwca 1981r. w sprawie ustalenia i podziału terenów budownictwa jednorodzinnego w S. określonych nazwa (...) ustalony został teren budownictwa jednorodzinnego w granicach którego znajdowała się nieruchomość pozwanej. Natomiast dokument, na który powołuje się pozwana pochodzi z 1971 roku i faktycznie w ewidencji gruntów działka figurowała jako grunt rolny. Dal określenia wartości nieruchomości decydujące jednak jest jej przeznaczenie w planie, pomimo że w ewidencji działka nadal może być określona jako grunt rolny. Dopiero z chwilą zabudowy istnieje obowiązek zgłoszenia do Starostwa Powiatowego o zmianie przeznaczenia gruntu. Wiadomym jest jednak, że przy sprzedaży dla określenia ceny istotne jest przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania.

Także w odniesieniu do działki nr (...) przy ulicy (...) na całej działce istnieje możliwość zabudowy, co wynika ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania terenu przestrzennego na podstawie Uchwały Nr (...)z dnia 24 października 2005r. Zatem również w tym przypadku określając wartość działki w całości należało ją potraktować jako budowlaną.

Wartość nieruchomości Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego A. D., którą uznał za rzetelną i fachową. Zwrócił też Sąd uwagę, że wycena dokonana przez tego biegłego nie odbiega od wycen dokonanych przez biegłych P. K. i M. N. (2). Wartość spadku po W. N. ustalił Sąd Okręgowy na kwotę 796.294 zł. Kwota ta obejmuje wartość działek (...). Do ustalonej wartości należało także doliczyć wartość darowizny działki nr (...) - 87.592 zł.

Od tak ustalonej wartości należało natomiast odliczyć kwoty zapłacone przez pozwaną z tytułu podatku od nieruchomości w wysokości 8.070,70 zł, ubezpieczenia budynków 1.226 zł łącznie 9.296,70 zł. Kwoty te były uiszczane od 1998 roku. Powód nie wykazał by wpłat tych dokonywał W. N., który już w tym okresie nie pracował. Ponadto spadkodawca traktował pozwaną jako właścicielkę nieruchomości i jego zdaniem obowiązek powyższych opłat spoczywał na niej.

Odliczyć należało także nakłady dokonane przez pozwaną na nieruchomość położoną przy ulicy (...) 26. Pozwana od chwili sporządzenia testamentu na jej rzecz uważała się za przyszłą właścicielkę nieruchomości i tak też postrzegała ją sam spadkodawca. Pozwalało jej to na inwestowanie na tych działkach. Na działce przy ulicy (...), która już była zabudowana pozwana po śmierci spadkodawcy wybudowała wiatę z murowanymi filarami oraz wykonała ogrodzenie w części zachodniej. Wartość tych nakładów wynosi 7516 zł. Pokrycie budynku papą stanowi nakład konieczny na nieruchomość nie zwiększa jej wartości stąd nie podlegała wartość tej pracy doliczeniu do ogólnej wartości nakładów.

Z kolei na działce nr (...) przy ulicy (...) pozwana dokonała nakładów o wartości 244.110 złotych, uznał jednak Sąd Okręgowy, że szczegółowe ustalenie konkretnych prac wykonywanych przez W. N. czy poszczególnych pracowników i źródła ich finansowania przez pozwaną z własnych środków czy przez spadkodawcę z uwagi na czas trwania budowy od 1981r. do końca lat 90-tych oraz upływ czasu jest niemożliwe. Powód co do budowy domu przy ulicy (...) nie posiadał żadnej wiedzy. Zeznania pozwanej i świadków w tym zakresie potwierdzają dokumenty dotyczące uzyskiwanych przez pozwaną środków, a mianowicie z odszkodowań za wywłaszczone nieruchomości w 1982r i 1988r, ze sprzedaży swojego mieszkania w 1995r. , a także z wynagrodzenia za pracę. Dokumenty potwierdzają wersję pozwanej, że budowa trwała tak długo, bowiem prace wykonywane były w miarę posiadanych środków. Sam W. N. nie miał natomiast żadnych stałych dochodów, a świadczenie emerytalne uzyskał przed samą śmiercią. Przed 1990 roku budował domy, a

potem po przebytych zawałach serca, zwłaszcza po 1995 roku już nie pracował, pozostając na utrzymaniu pozwanej. Za udowodnione więc Sąd pierwszej instancji przyjął, że wartość nakładów dokonanych przez pozwaną wyniosła 244.110 zł i taka kwota podlega odliczeniu od schedy spadkowej.

Czysta wartość spadku po W. N. wynosi zatem 535.371,30 zł, a połowa z tej kwoty to 267.685,65 zł i taka też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami od daty orzeczenia oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia powołał Sąd art. 991 par. 1 kc w zw. z art. 931 par. 1 kc oraz art. 481 kc.

Spadkodawca w dacie śmierci był rozwiedziony, a powód jako syn był jego jedynym spadkobiercą ustawowym. Pozwana do kręgu spadkobierców ustawowych nie należała. Na jej rzecz został sporządzony testament co uzasadnia żądanie powoda z tytułu zachowku. Pozwana nie wykazała by została przysposobiona przez W. N., który to fakt miałby znaczenie dla wysokości należnego zachowku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Wyrok zaskarżyła pozwana.

Zarzuciła błąd w ustaleniu czystej wartości spadku po W. N. polegający na tym, że nie zaliczono do nakładów pozwanej na budynek mieszkalny na działce nr (...) przy ulicy (...) w S. wartości ścian nadziemna i ścian działowych, na które pozwana zakupiła materiały budowlane, tj wartości 34.188 złotych. Nadto błędnie zaliczono działkę nr (...) jako budowlaną, podczas gdy w dacie darowizny była to działka rolna, podobnie wadliwie Sąd postąpił z ustaleniem wartości działki nr (...). Ponadto pominął Sąd odliczenie podatku od spadku po W. N. w kwocie 22.787,80 zł. Zakwestionowała też pozwana, że nie należało odliczać zachowku należnego jej.

Wniosła pozwana o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania .

W piśmie z dnia 25 października 2012 roku pozwana dodatkowo wniosła o uwzględnienie na jej rzecz art. 5 kc i zmniejszenie zachowku do kwoty 50.000 zł. Podniosła, że majątek W. N. powstał dzięki jej pracy. Powód zaś nigdy nie interesował się spadkodawcą. Nie odwiedzał go i traktował jak obcego, a synem poczuł się dopiero po jego śmierci.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

Powód jako syn zmarłego W. N. domagał się zasądzenia na jego rzecz zachowku. Co do zasady roszczenie powoda na gruncie art. 991 par. 1 kc nie może budzić wątpliwości. Jako syn zmarłego powód jest bowiem uprawnionym do zachowku. Pozwana wprawdzie w toku postępowania, zwłaszcza przy pierwszym rozpoznaniu sprawy przed Sądem pierwszej instancji kwestionowała legitymację czynną powoda, podnosząc, że nie jest synem spadkodawcy, jednakże okoliczności tej nie wykazała i w dalszym toku postępowania zarzutu tego nie podtrzymała. Podkreślić jednakże należy, że z aktu urodzenia powoda wynika, że jego ojcem był W. N., zaś akt stanu cywilnego zgodnie z prawem o aktach stanu cywilnego jest wyłącznym dowodem zdarzenia nim stwierdzonego. Jego niezgodność z rzeczywistym stanem rzeczy może być stwierdzona tylko w trybie jaki przewiduje Prawo o aktach stanu cywilnego.

Poza sporem było także, że roszczenie powoda o zachówek w żadnej formie nie zostało zaspokojone. Powód bowiem nie został w żadnej części powołany do spadku, spadkodawca nie uczynił za życia na jego rzecz darowizny, ani nie ustanowił w testamencie zapisu.

W dalszym ciągu sporny pozostawał natomiast skład majątku spadkowego oraz ustalenie tzw. czystej wartości spadku. W kwestii tej powódka zarzucała, że jedna z nieruchomości nie stanowiła w całości własności W. N., nadto podnosiła, że na majątek spadkowy poniosła szereg nakładów, które należy odliczyć. Kwestionowała też wycenę działek.

Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie w zasadzie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje.

Pozwana w apelacji zarzuciła, że Sąd błędnie ustalił wartość spadku po W. N., bowiem nie zaliczył do nakładów przez nią dokonanych na budynek mieszkalny na działce nr (...) przy ulicy (...) wartości ścian nadziemna i ścian działowych, na które pozwana zakupiła materiały, tj. wartości 34.188 zł.

Wartość poniesionych przez pozwaną nakładów Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie opinii biegłego A. D.. Biegły w tabeli zamieszczonej w opinii wyszczególnił poszczególne elementy (nazwane elementami scalonymi) jakie należało wykonać przy budowie domu, rozbijając je dodatkowo na materiał i robociznę i określił udział poszczególnych elementów w koszcie budowy. Następnie poszczególne elementy w całości (w 100%) „przypisane” zostały pozwanej lub W. N.. W opinii biegły przyjął, że wszelkie prace murarskie, a to ściany konstrukcyjne i ścianki działowe wykonał W. N., tak w zakresie robocizny jak i materiałów. Sąd natomiast ustalił, że ściany zewnętrzne wykonane zostały z cegły rozbiórkowej od A. G., a pozostałą potrzebną do budowy, także na ścianki działowe kupowała pozwana i za nie płaciła. Stwierdził także Sąd, że szczegółowe ustalenie konkretnych prac wykonywanych przez W. N., czy poszczególnych pracowników i źródła ich finansowania przez pozwaną z własnych środków czy przez spadkodawcę z uwagi na czas trwania budowy od 1981 roku do końca lat 90 – tych i wpływ czasu jest niemożliwe.

Wydaje się jednak, że biorąc pod uwagę system w jakim prowadzona była budowa i relacje łączące pozwaną z W. N. trudno dokonać takiego kategorię przypisania jednych nakładów w 100% W. N., a innych w 100% pozwanej, oczywiście poza fundamentami i piwnicami, które wykonane zostały jeszcze za życia jej dziadka. Budowa była przecież prowadzona wspólnie przez W. N. i pozwaną i trudno precyzyjnie rozdzielić ponoszone przez nich koszty, zwłaszcza, że budowa finansowana była również z czynszu uzyskiwanego z wynajmu lokali położonych w budynku przy ulicy (...), a sytuacja taka miejsce przez wiele lat, od 1991 roku. Dochód ten natomiast jakkolwiek dysponowała nim pozwana, to pochodził z nieruchomości, która do śmierci W. N. stanowiła jego własność. Rzeczywiście dokonanie szczegółowych konkretnych ustaleń, które prace przez kogo były wykonane i finansowane nie jest obecnie możliwe. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania pozwanej pozwalają na przyjęcie, że do czasu drugiego zawału wszelkie prace murarskie i tynkarskie wykonywał W. N.. Niemożliwe jest też ustalenie jakie dochody uzyskiwał W. N., Wydaje się jednak, że dopóki pracował na budowę, to jakieś zarobki osiągał. W istocie jednak uzasadnione jest przyjęcie, że większość materiałów finansowała pozwana, przy czym zwrócić należy uwagę, że pierwszą pracę jako pielęgniarzka podjęła w 1981 roku. W latach 80 –tych otrzymała jednakże odszkodowanie za wywłaszczone nieruchomości. W tych latach otrzymała też własne mieszkanie spółdzielcze. Po roku 90 – tym pozwana wraz z mężem sprzedała mieszkanie i uzyskaną kwotę przeznaczyła na budowę domu. Przemawia to za przyjęciem, że do czasu sprzedaży mieszkania także pozwana nie dysponowała znacząco większymi środkami finansowymi, dlatego też budowa prowadzona była przez tak wiele lat.

Biegły D. w opinii wartość nakładów powódki określił na 244.110 złotych, co w stosunku do całości nakładów na dom przy ulicy (...) (380.293 złote) stanowi ponad 64%. W świetle powyższych uwag nie znajduje Sąd podstaw do przyjęcia, że wartość nakładów dokonanych przez powódkę była jeszcze większa.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje również Sądowi podstawy do innych ustaleń w przedmiocie składu majątku jaki w spadku pozostawił W. N.. Spadkodawca w chwili swojej śmierci był właścicielem nieruchomości objętej księgą wieczystą numer (...) obejmującej działki (...) o pow. 1035 m.kw. przy ulicy (...), zabudowaną budynkiem mieszkalno – usługowym, nr (...) o pow. 2101 m.kw. przy ulicy (...), w części zabudowaną budynkiem mieszkalnym, stodołą i oborą oraz garażem, nr (...) o pow. 337 m.kw. położoną koło rzeki M., niezabudowaną. Pozwana wprawdzie w odniesieniu do działki nr (...) wystąpiła z żądaniem o usunięcie niezgodności między treścią księgi wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym i domagała się wyłączenia jej do nowej księgi wieczystej i wpisania jako właścicieli E. K. (1) w 15/16 częściach oraz W. K. w 1/16 części, jednakże powództwo zostało prawomocnie oddalone. Słusznie też Sąd wskazał, że rodzicom spadkodawcy prawo własności tej działki przysługiwało po połowie i dokonali oni darowizny wszystkich

przysługujących im udziałów na rzecz swojego syna W. N.. Tak więc w dacie otwarcia spadku także własność tej działki przysługiwała mu w całości.

Prawidłowo również nastąpiło doliczenie wartości darowizny działki nr (...) o pow. 710 m.kw. położonej w S. przy ulicy (...), jaką w 1982 roku spadkodawca uczynił na rzecz pozwanej. Zgodnie bowiem z art. 995 kc wartość przedmiotu darowizny dolicza się wg stanu z chwili jej dokonania, a wg cen z chwili ustalania zachowku. Zatem późniejsze wywłaszczenie części tej działki dla ustalenia przedmiotu darowizny i jego stanu w chwili darowizny pozostawało bez znaczenia.

Nie znajduje Sąd także podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanej dotyczących wadliwej wyceny działek nr (...) poprzez brak uwzględnienia rolnego charakteru działki (...) oraz części działki nr (...), dzieląc w tej kwestii stanowisko i rozważania Sądu pierwszej instancji. Rzeczywiście w ewidencji gruntów działki te figurowały jako grunt rolny (działka (...) w części niezabudowanej). Dla wyceny jednak decydujące jest przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania. Działka (...) w dacie darowizny położona natomiast była na terenach przeznaczonych pod budownictwo jednorodzinne. Również działka (...) na podstawie uchwały nr (...) obowiązującej w dacie otwarcia spadku miała w całości przeznaczenie budowlane. Uwzględnił natomiast biegły, że w części jest ona zabudowana, a w części nie.

Uzasadnione zatem było ustalenie wartości spadku z uwzględnieniem darowizny jaką spadkodawca uczynił na rzecz pozwanej na kwotę 796.294 złote. Wycena dokonana przez biegłego D. jest rzetelna i najbardziej aktualna. Kwota ta obejmuje wartość wymienionych wyżej działek stanowiących własność spadkodawcy do jego śmierci oraz wartość darowizny, która podlegała doliczeniu na podstawie art. 993 i 994 par. 1 kc.

Od wartości tej natomiast należało odliczyć wartość nakładów poczynionych przez pozwaną na działki przy ulicy (...) – 7.516 złotych i przy ulicy (...) 244.110 złotych. Podziela przy tym Sąd stanowisko, że remont dachu stanowi nakład konieczny, który nie zwiększył wartości nieruchomości, dlatego też nakład ten nie podlegał odliczeniu.

Od wartości spadku należało również odliczyć zapłacony przez pozwaną jeszcze za życia W. N. podatek od nieruchomości i ubezpieczenie budynków. Kwoty te Sąd Okręgowy odliczył w takim zakresie w jakim wykazane zostało ich poniesienie. Nie znajduje Sąd natomiast podstaw do odliczenia dalszych kwot z tego tytułu. Pozwana wprawdzie twierdziła, że koszty te pokrywała także we wcześniejszych latach, jednakże okoliczności te nie zostały wykazane. Brak było także podstaw do odliczenia podatku od spadku. Jest to dług spadkobiercy i on obowiązany jest do jego poniesienia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie podnoszone przez pozwaną twierdzenie, że Sąd ustalając wysokość zachowku na rzecz powoda, powinien „odliczyć zachówek należny pozwanej” Twierdziła przy tym pozwana, że jest przysposobioną córką W. N.. Pozwana w żaden sposób nie wykazała, by miała być przez spadkodawcę przysposobiona. Nie kwestionuje przy tym Sąd, że była przez niego traktowana jak córka, jednakże nie jest to równoznaczne z przysposobieniem. Dlatego też pozwana nie należy do kręgu osób, które są uprawnione do zachowku po W. N.. Uprawnienie takie, zgodnie z art. 991 par. 1 kc przysługuje bowiem tylko zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Pozwana jest natomiast siostrzenicą spadkodawcy, a więc we wskazanym kręgu uprawnionych się nie mieści, co oznacza, że przepis art. 998 par. 1 kc ograniczający odpowiedzialność spadkobiercy, który sam jest uprawniony do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku. Jedynym uprawnionym do zachowku jest powód jako syn spadkodawcy.

Zachówek należny powodowi obliczony został zatem prawidłowo z zachowaniem zasad określonych w przepisach art. 991 – 995 kc. Powodowi jako jedynemu spadkobiercy ustawowemu W. N. należał się zachówek odpowiadający wartości połowy spadku. Wartość ta po odliczeniu nakładów powódki wynosiła 535.371,30 zł, zatem należny zachówek to kwota 267.685,65 złotych.

Na koniec odnieść się należy do stanowiska pozwanej, iż ma ona prawo domagać się zmniejszenia zachowku do takiej kwoty jaka będzie możliwa dla niej do spłaty, zwłaszcza w sytuacji gdy powód nigdy nie interesował się ojcem.

Co do zasady zastosowanie art. 5 kc przy ustaleniu wysokości zachowku nie jest oczywiście wykluczone, jednakże nie znajduje Sąd Apelacyjny żadnych podstaw do zastosowania tego przepisu w niniejszej sprawie. Przede wszystkim to nie powodowi należy czynić zarzuty, że nie interesował się ojcem, gdyż jak zostało ustalone to W. N. opuścił żonę i dziecko gdy powód miał zaledwie kilka miesięcy i nigdy kontaktów z synem nie utrzymywał, a wręcz negował swoje ojcostwo. Również powoływany przez pozwaną jej zły stan majątkowy nie może stanowić podstawy do obniżenia zachowku. W istocie bowiem pozwana odziedziczyła po W. N. nieruchomości składającą się z kilku działek zabudowanych i niezabudowanych o wartości blisko 800 tysięcy złotych, co więcej jak się wydaje nieruchomości przynosi dochód przynajmniej w postaci czynszu z wynajmu lokali użytkowych. Nieuprawnione jest więc twierdzenie pozwanej, że nie ma z czego zapłacić zachowku. Rzeczywiście przyznać należy, że pozwana w znacznej części przyczyniła się do zwiększenia majątku spadkowego, zwłaszcza poprzez czynienie nakładów na działkę przy ulicy (...), jednakże okoliczność ta została uwzględniona przy ustalaniu wysokości zachowku, wartość spadku stanowiąca podstawę do obliczenia zachowku została bowiem pomniejszona o wartość czynionych przez pozwaną nakładów. Dalsze obniżenie wysokości zachowku byłoby w takiej sytuacji nieuzasadnione.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanej oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.